

Zwracam się do członków i działaczy NSZZ „Solidarność” z lat 80-tych: tych niechcianych, opuszczonych i zapomnianych.

Dzisiaj mało kto chce pamiętać o naszej walce o wolną i demokratyczną Polskę, o poszanowanie godności każdego człowieka na polskiej ziemi, o to, że związek „Solidarność” istnieje po dzień dzisiejszy dzięki nam. Represje i szykany, jakie nas spotykały, były jedyną zapłatą za twardą i nieugiętą walkę z systemem totalitarnym. Prześladowania dotyczyły nie tylko działaczy z dużych miejscowości, ale także małych i małych, gdzie nie można było liczyć na żadną pomoc - każdy zdany był tylko na siebie. To my oddawaliśmy własne zdrowie, traciliśmy pracę, poświęcaliśmy szczęście naszych rodzin. Dzisiaj wielu z nas nie ma środków do życia lub znajduje się wraz z rodzinami na skraju ubóstwa. Szanując komunistyczne bezprawie lekceważy się i ośmiesza prawo, szlachetność i uczciwość milionów Polaków. Stowarzyszenie nasze pragnie połączyć wszystkich rozgoryczonych czy odrzuconych przez „Solidarność”, chociaż obowiązkiem statutowym Związku jest dbałość o swoich i to najlepszych członków. Chcemy, aby każdy z nas znalazł na powrót swoje miejsce w społeczeństwie, aby należny szacunek został nam przywrócony, docenione zostały wartości o które walczyliśmy i które reprezentujemy. Domagać się będziemy, aby uszanowano nas, a nie traktowano z lekceważeniem. Pragnę podkreślić, iż „Solidarność” odrzucając nas, straciła nie tylko nas, ale także następne pokolenie - nasze dzieci. Dlatego zapraszam do Stowarzyszenia, do organizowania się. W naszym Stowarzyszeniu jest już liczne grono zacnych osób - a wielu z nas było twórcami Niezależnego Związku Zawodowego „Solidarność” w roku 1980 i innych organizacji niepodległościowych. Chcemy mówić własnym głosem, nie pozwolimy o sobie zapomnieć i dopominać się będziemy o swoje prawa.

Janusz Olewiński

⇒ Konsekwentne starania p. Janusza Olewińskiego - przewodniczącego Stowarzyszenia odnośnie zadość uczynienia dla działaczy poszkodowanych w latach 1980-1989 zaczynają nareszcie - po 9 latach! - przynosić konkretne działania. I tak Sejm RP w dniu 18.06.1998r. przyjął Uchwałę, która mówi m.in. o naprawieniu wyrządzonych krzywd przez system totalitarny. Również Krajowy Walny Zjazd Delegatów „S” we wrześniu ubiegłego roku na nasz wniosek podjął w tej sprawie stosowną uchwałę (patrz Biuletyn informacyjny nr 1 Stowarzyszenia).

Stowarzyszenie w miesiącu listopadzie wystąpiło do Komisji Krajowej „S” z propozycją powołania wspólnej komisji do opracowania stanowiska w powyższej sprawie.

Stowarzyszenie nasze uwzględniło następujące grupy osób poszkodowanych w wyniku represji:

1. rodziny działaczy pozbawionych życia,
2. działaczy trwale pozbawionych zdrowia-inwalidów,

3. działaczy okresowo pozbawionych zdrowia,
4. działaczy pozbawionych wolności,
5. działaczy pozbawionych pracy,
6. działaczy pozbawionych mienia.

Zwracamy się do wszystkich zainteresowanych o kontakt i własne propozycje.

⇒ Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się na początku m-ca listopada 1998r. do przewodniczącego Zarządu Siedleckiego Oddziału NSZZ „S” z wnioskiem o uwzględnienie potrzeb (materiałnych i rzeczowych) naszego Stowarzyszenia w staraniach Związku o odzyskanie zagrabionego mienia „S” po wprowadzeniu stanu wojennego.

Członkowie Stowarzyszenia, jako działacze-twórcy, korzenie i dziedzictwo NSZZ „S” walczyli przyczynili się do tworzenia majątku związkowego, a także do przetrwania i istnienia Związku „S” do chwili obecnej.

⇒ 9 grudnia ub. roku Zarząd spotkał się z wojewodą siedleckim H. Gutem w sprawie przyznania lokalu i niezbędnego sprzętu dla Stowarzyszenia. W wyniku rozmów zostało w tej sprawie skierowane pismo na ręce wojewody, który załatwienie problemu polecił szefowi swojego gabinetu A. Grytnerowi.

⇒ Dnia 14 grudnia 1998r. odbyło się spotkanie Zarządu Stowarzyszenia z Zarządem Komisji Związkowej „Solidarności” Członków Indywidualnych na którym postanowiono zorganizować wspólne spotkanie świąteczno-opłatkowe.

†

W dn. 28.12.98r w wieku 38 lat zmarła **Ewa Michałowska**. Ewa była znaną w Siedlcach w latach 80-tych aktywnie działającą osobą w strukturach niepodległościowych. Aktywnie uczestniczyła w wielu akcjach antykomunistycznych. Była wielokrotnie zatrzymywana, skazywana. Razem ze swoją mamą często gościły u siebie wiele osób z podziemia. Wraz z jej odejściem tracimy osobę wartościową i wierną idealom Sierpnia.

W Radomiu odbył się I Krajowy Zjazd Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Represjonowanych W Stanie Wojennym. W spotkaniu uczestniczyły liczne delegacje z całego kraju (najliczniejsza z Siedlec). Zaskoczeniem dla Federacji było dołączenie nowych Stowarzyszeń i wielu obserwatorów. Gośćmi Zjazdu byli m.in. przewodniczący Senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator Zbigniew Romaszewski z małżonką i przedstawiciel Lecha Wałęsy. Wojewoda Mazowiecki dziękując za zaproszenie wyraził gotowość współpracy z Federacją. Senator Romaszewski podkreślając celowość organizowania się w struktury b. działaczy apelował i zachęcał do odważnego upominania się o swoje prawa za

Dok. ze str. 1

walkę o pewien wzorzec człowieka i wartości, które nie zostały jak dotychczas dostrzeżone, docenione i uszanowane.

Krytycznie też ocenił dzisiejsze działania osób publicznych. Zbigniew Romaszewski zwrócił się do Stowarzyszeń tworzących Federację o pomoc w dokonaniu weryfikacji wymiaru sprawiedliwości, będącego dyspozycyjnym dla systemu komunistycznego w latach 80-tych i naruszającego zasadę niezawisłości. Każda osoba represjonowana otrzyma do wypełnienia ankietę, w której należy ocenić m.in. jak przebiegał proces, jak zachowywali się sędziowie czy prokuratorzy. Ankietę należy wypełnić i zwrócić pod wskazany adres. Będzie to krok do rozbicia lobby komunistyczno-sbeckiego w wymiarze sprawiedliwości i odsunięcia kanalii od tej ważnej struktury władzy. Senator Romaszewski wraz z małżonką zadeklarowali pomoc i współpracę ze strukturami naszej Federacji. Członkowie Federacji zwrócili uwagę, iż zagrabiony przez komunistów majątek NSZZ „S” winien być zwrócony przez komunistów, a nie z budżetu państwa. Majątek ten tworzyło 10 mln członków związku w latach 1980-1981. Dzisiejszy Związek „Solidarność” zarejestrowany został 17.04.1989r i liczy około 1,2 mln osób. Celowe więc byłoby przeznaczenie znacznej części odzyskanych środków (z kwoty 124 mln zł) na fundację pomocy osobom poszkodowanym w latach 80-tych, którzy czynnie zwalczali bandycki system zniewolenia.

Zjazd dokonał wyboru przewodniczącego, którym został Andrzej Sobieraj z Radomia.

W skład władz Federacji weszło ponadto trzech Siedlczan:

Janusz Olewiński w-ce przewodniczący, Andrzej Cichy jako członek zarządu i **Marek Michałowski** członek komisji rewizyjnej.

Stowarzyszenie w styczniu 1999r wystosowało pismo do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego RP w następującej sprawie: „Zgodnie z Uchwałą Sejmu RP z 18.06.1998r ws. potępienia totalitaryzmu komunistycznego, która mówi m.in. że „...za niezbędne uważamy ukaranie wszystkich winnych komunistycznych zbrodni popełnionych w latach 1944-1989 na ziemiach polskich... w tym także...działających przeciwko wolności, niepodległości i demokracji...” wnosimy o wszczęcie dochodzenia przeciwko wszystkim winnym planowania, przygotowania i realizacji pacyfikacji obozu internowanych w Kwidzynie w dniu 14 sierpnia 1982r oraz winnych fałszowania dokumentów w tej sprawie łącznie z dokumentami procesowymi.

W dniu 14 sierpnia 1982r w Kwidzynie dokonana została brutalna pacyfikacja obozu internowanych, w wyniku której wiele osób poniosło poważne obrażenia na ponad 100 bestialsko bitych internowanych. W sposób skrupulatnie zaplanowany, dobrze przygotowany i okrutny totalitarna władza i jej aparat przemocy chciał dać lekcję pokory i pokazać, że godność ludzka zależy od funkcjonariuszy systemu totalitarnego, a nie od samego człowieka. Osobnicy, którzy całą akcję w sposób perfidny

planowali, przygotowywali i wykonywali popełnili przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu poddanym tym procedurom działaczom. Lecz to nie była tylko kwestia pobicia. Popełnili także przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości wydając je na pośmiewisko, przeciwko procedurom demokratycznym i przeciwko zasadom w których winno funkcjonować prawo. Pretekstem pobicia było to, że trzeba było dolożyć „Solidarności”, która w warunkach niewoli była godną, niepodległą i zwycięską mimo, że była w więzieniu. Trzeba ją było jeszcze poniżyć i zwalczyć jej godność. Nie była to walka przeciwko kilku prywatnym osobom - była to walka o kształt godności osoby ludzkiej. Do dzisiaj oprawcy nie ponieśli żadnej odpowiedzialności, w tym sędziowie i prokuratorzy, funkcjonariusze państwowi i ci, co wręcz z faszystowską zjadłością planowali i brali udział w zniewoleniu internowanych i godności ludzkiej, znęcaniu się fizycznym i biciu, niszczeniu prawdy i prawa. Nie dosyć że kaci zostali uprzywilejowani w III RP, to niejednokrotnie zajmują wysokie urzędy, otrzymują wysokie emerytury lub renty za swoje podłe czyny. Stoimy na stanowisku, iż „sprawa kwidzyńska” została otwarta na rozprawie Sądu Najwyższego Izby Karnej w Warszawie w dniu 24.10.1991r (...) i czeka dalszego toku. Domagamy się więc werdyktu sprawiedliwości za podłe, haniebne i przestępcze czyny przeciwko życiu, zdrowiu i wolności (art.108§2kk), których się dopuścili ponadto fałszując dokumenty użycia przemocy, dokumenty dochodzeniowe i procesowe.”

⇒ W styczniu br. odbyło się zorganizowane przez Stowarzyszenie spotkanie opłatkowe, na które oprócz naszych członków przybyło wiele innych osób wraz z rodzinami. W takim gronie po raz pierwszy spotkał się od 1989r. Z obecnych należy wymienić ks. b. Wacława Skomoruchę, ks. Józefa Miszczuka, ks. Stanisława Falkowskiego i ks. Mieczysława Lipniackiego za ich wyjątkową aktywność w niesieniu pomocy tak materialnej, jak i duchowej w latach 80-tych na terenie Diecezji Podlaskiej, jak i poza jej granicami. W spotkaniu uczestniczyli ponadto: w imieniu gospodarza ks. Jacek Jagodziński, red. Katolickiego Echa Podlasia ks. Jan Piękosz oraz przedstawiciele z województwa lubelskiego, podlaskiego i goście ze Stowarzyszenia chłopskiego.

Zapraszamy do naszego Stowarzyszenia byłych i aktualnych działaczy i członków „S” oraz z org. niepodległościowych, którzy czynnie zwalczali system zniewolenia.

Posiedzenia otwarte Zarządu odbywają się w ostatni poniedziałek miesiąca o godz. 17⁰⁰ przy ul. Świętojańskiej 4 w Siedlcach, a najbliższe spotkanie odbędzie się 22 lutego br.

Adres Stowarzyszenia Internowanych i Represjonowanych: 08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4 lub ul. Batorego 1/40 tel. (025) 644-13-51
Konto nr 91940007-2613-2700-61 Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Adres Ogólnopolskiej Federacji Represjonowanych W Stanie Wojennym Z Siedzibą w Radomiu: 08-110 Siedlce ul. Batorego 1/40 tel. (025) 644-13-51.